KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 7 Pazdziernika **N**ro **78.** Roku 1843.

ROZBIÓR

Dzieła pod tytułem: Praktyczny Wykład Miernictwa Niwellacji Budownictwa i Mechaniki przez W. Józefowicza Magistra Filozofi, Proffessora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, do potrzeb i użytku praktycznych Gospodarzy zastosowany. W Warszawie. Nakładem S. H. Merzbacha Księgarza, przy ulicy Miodowéj N$_{r}$. 486 r. 1843. Tom I. Miernictwo i Niwellacja.

(Dokończenie)

Rozdział III zawiera materje o miarach, obliczaniu powierzchni, rejestrze pomiarowym, rysowaniu mapp i podziale gruntów. Bardzo właściwie zamieścił autor stosunek miar dawnych i dziś używanych, ograniczając się do trzech cyfr dziesiętnych, w obrachowaniach ekonomicznych, dla skrócenia zwykle na takowém przybliżeniu poprzestać można. Zbyteczną zatem znajduje uwagę krytyka, który opuszczenie dalszych cyfr dziesiętnych za wielki błąd poczytuje.

Podając sposoby obliczania figur we wszelkich przypadkach dobrzeby autor uczynił, gdyby sposób kwadratow o którym dopiero mówi w Instrukcji, w tem miejscu wyłożył: przez to uczyniłby tę materją zupełniejszą, a zwłaszcza, że dla planów kwadratami opatrzonych, bez znaczenia kierunku południka magnesowego na planie obejść się można, skoro znajdują się punkta związkowe. Dwa wzory rejestrów pomiarowych, oznaczenie przedmiotów na mappie, rysunek mapp i takowych przerysowanie zgodne są z dzisiejszym stanem téj nauki, dodać tylko należało, że rysowanie wszelkich planów pomiarowych zaczynać się powinno od wykreślenia kwadratów i punktów związkowych. Jedną bowiem z najważniejszych własności kwadratu jest ta, że w tym razie nie potrzebujemy polegać na podziałkach osobno na planach wykreślonych, i gdy plan przezcząstkowe zsychanie się papieru dozna w pewnych częściach skurczenia, porównanie długości boku kwadratu z podziałką normalną ostrzeże, nietylko o zaszłem skurczeniu, ale zarazem wskaże jak miary z podziałki normalnéj uważać potrzeba. Jakoż jeżeli bok kwadratu zamiast 150 prętów okazał 120 prętów, to nas naucza, że każde 4 pręty z podziałki jako 5 prętów liczone być winny, tém bardziéj, że i to zdarzyć się może, iż część planu gdzie podziałka jest nakreślona niedozna odmiany takiéj, jakiéj reszta planu uległa. Miary zatém oceniane z takiéj podziałki byłyby zupełnie fałszywe. Do wnoszenia szczegółów gruntowych, użyć podług rodzaju roboty, igiełki, cyrkla lub pantografu.

Podany sposob wyrysowania mappy większéj lub mniejszéj często gospodarzowi przydać się może lubo nasz krytyk nie raczy pojmować téj potrzeby. Paragraf o znakach granicznych jak z siebie sam jest bardzo ważny, tak oddać należy sprawiedliwość, iż autor niczego nie pominął, a wszystko wyłożone jest krótko i jasno.

Sposób dzielenia gruntów na części żądane, przez utworzenie trapezów oddawna używany, nie jest obrazą sprawiedliwości jak się krytyk wyraża. Niechaj tylko przy téj czynności zachowaną będzie wszelka ścisłość, naówczas może gospodarz w swoich czynnościach ekonomicznych poprzestać na otrzymanych wypadkach. Przytoczone rożne przykłady podziału pól i łąk są tu na swojém miejscu, że nasz krytyk za mniéj potrzebne je uznaje, to dowodzi nie wielką jego znajomość potrzeb gospodarskich.

Rzecz o podziale lasów zastosowana jest do istniejących dziś przepisów. Uwagi nad koleją leśną, gdzie jakiego trzymać się systemu, wraz z całym aparatem i planami gospodarczemi nie pozostawiają nic do życzenia.

Naukę miernictwa uzupełnia autor Instrukcją z 69 artykułów złożoną, w któréj podaje przepisy co do samego pomiaru, wyznaczenia punktów głównych i obierania stanowisk, o rysowaniu planów, o obliczaniu powierzchni, o rejestrze pomiarowym, o rewizji pomiarów i rejestrów pomiarowych. Wszystkie krótko ułożone przepisy, oparte są na Instrukcji dla Jeometrów. Są one wielkiéj wagi dla mierniczego, potrzebuje takowe w ściśléj zachować pamięci i w całym ciągu roboty do nich stosować się powinien. Miał autor na celu krótkość, zamieścił więc tylko to, co najgłówniejszém uważał, przecież podana przez niego Instrukcja uzupełnioną zostanie, jeżeli wskaże jaśniéj, jakim to sposobem mierniczy zacząć ma od ogółu i do szczegółów przechodzić. Jakim sposobem wypadki jedne mają być sprawdzeniem drugich, co to jest wyznaczenie powierzchni skrawka, w jakim porządku obliczają się kwadraty, i jak się otrzymuje powierzchnia ogółu ustanowiona z kwadratów. Przydanie tych pięciu artykułów bardzo wiele przyłoży się do uzupełnienia téj trafnéj myśli autora, jaką okazał zamieszczając w swéj pracy rzeczoną Instrukcja, a która zawsze będzie pewnym przewodnikiem dla mierniczego.

Następnie wchodząc w istotną potrzebę w gospodarstwie co do rozmiaru czasu, podaje praktycznie sposób wykreślenia kompasu na płaszczyznie poziomej i na płaszczyznie południkowéj. Krytyk mniéj potrzebnie zarzuca autorowi niejasność w wyznaczeniu linji południkowéj.

Wszak dwa punkta determinują położenie linji prostéj, a uważając trzy łuki kół, otrzymamy trzy punkta które na linji południkowej znajdować się będą. Ktokolwiek zaś ma przynajmniéj ogólne wyobrażenie rzeczy, łatwo pojmie co autor rozumie przez koło pierwsze, i że takowe koła zakreślone są przez sam koniec cienia przez sztyft rzuconego. Wreszcie podane sposoby kreślenia kompasów przez autora są takie, jakie podaje Molet w swojéj Gnomonice.

Rozdział IV zawiera Niwellacją. Po wyliczeniu zastosowań téj nauki, i opisaniu najprostszych narzędzi podaje autor sposoby równoważenia, wzory do zapisywania obserwacji, kończy zaś teorją mówiąc o rysunku planów Niwellacyjnych

Następnie przechodzi liczne zastósowania jako to: plantowanie nierównych powierzchni, budowa dróg, bicie rowów i kanałów, budowa grobli o nawodnianiu łąk i t. p. Materje te wyłożone są jasno, sposobem zupełnie praktycznym i nie pozostaje do życzenia jak tylko to aby na str. 01 w wierszu drugim od dołu zamiast spadek j e d n o s t a j n y napisać j e d n o s t o p o w y, jest to oczywiście błąd drukarski, który dla jasności poprawić należy.

Nadto rzecz o nawodnieniu łąk jest zbyt krótko wyłożona a w przedmiocie tak ważnym pragniemy obszerniéj ze wszelkiemi szczegółami być obznajmieni. Nasz krytyk i tu oddać sprawiedliwości autorowi niechciał, lecz ażeby przecież coś zarzucić, powiada że autor do tłómaczenia nie najlepszego autora wybrał. Na to winien jestem odpowiedzieć, że teorja Niwellacji we wszystkich autorach jest ta sama, i nic przeciw niéj powiedzieć nie można, lecz czyliby przytoczone zastosowania były tłómaczeniem, o tem się nieprzekonałem, a pan krytyk niewskazuje nam autora z któregoby rzecz wziętą była. Wreszcie prosimy wskazać nam lepszych praktycznych autorów piszących o niwellacji zastosowanéj do gospodarstwa.

Rozdział Vty. Zawiera przykłady różnych gospodarskich obrachowań. Autor pokazuje jakim sposobem oblicza się stogi, sterty, wszelkiego rodzaju naczynia gorzelniane. Daléj następują obrachowania leśne, robót grabarskich i t. p, które gospodarzowi wydarzyć się mogą. Niewdając się w teorją wskazuje autor drogę, któréj trzymać się należy w rozwiązaniu podobnego rodzaju zadań. Materja ta stałaby się nierównie zupełniejszą, a tém samém przydatniejszą dla gospodarzy, gdyby autor przydał obrachowania materjałów przy budowlach gospodarskich. Nie rozumiem ja tu anszlagów, lecz mówię o obrachowaniu tego rodzaju, gdzie gospodarz mając zamiar stawiać budynek, chciałby mniéj więcéj wiedzieć wiele potrzebować będzie cegieł balów, desek, słupów, krokiew i t. p. na wystawienie projektowanéj budowli. Zarzut krytyka na str. 214 jakoteż na str. 217 jako owoc widoczny tylko osobistości nie zasługuje na żadną uwagę, uchwycił wyraz mylnie wydrukowany p r o m i e ń zamiast ś r e d n i c y i ztąd wyprowadza mylny rachunek, widocznie jest w tém zadaniu błąd drukarski, ale nie błąd autora, na który tak gwałtownie krytyk powstaje, niechaj tylko w miejsce wyrazu p r o m i e ń, przywróci właściwy wyraz ś r e d n i c a a przekona się, że autor zadanie o stogu siana dokładnie rozwiązał. Podawszy autor na szczególnych przykładach wiadomości potrzebne do wymierzenia i oszacowania wielkości, wszelkiego rodzaju linji i brył: uzupełnił naukę miernictwa, która tym sposobem oprócz pomiaru gruntów obejmuje pomiar wszelkich przedmiotów, a kilkadziesiąt podanych zagadnień posłużą jako wzory do uskutecznienia wszelkich technicznych obrachowań.

Pracę swoją zakończa autor tabellami bardzo przydatnemi gospodarzom do czytania dzieł agronomicznych w obcych językach. O téj mówię tak szanownéj i tak mozolnéj pracy krytyk przymilcza, bo trzymał się zamierzonego przez siebie celu ganienia, ja zaś mając zamiar wytknąć złe i dobre, za miły sobie poczytuje obowiązek wyznać, że załączone przy dziele autora Tabelle wielkim będą ułatwieniem przy czytaniu dzieł w obcych językach, dobrze by jeszcze było, aby autor przydał tabelle miar rossyjskich jako narodu z którym ściśle w stosunkach gospodarskich znajdować się możemy.

Ile mi więc czas i okoliczności dozwoliły obok innych zatrudnień spostrzeżenia moje i uwagi objawam w takim świetle, jak mi przekonanie wskazało, powtarzając raz jeszcze, że zdanie moje nie może obrażać ani autora ani krytyka, bo nie wymagam tego, aby mój wyrok był stanowczym Sąd o rzeczy wiele zależy od tego, z jakiego stanowiska ją się uważa. Prof. Józefowicz napisał praktyczny wykład miernictwa dla gospodarzy pragnął wszędzie być prostym łatwym i przystępnym. W rzeczach wymagających sposobów trudniejszych, i wymagających obszerniejszych wiadomości, on udawał się do sposobów ile można najprostszych, chociażby takowe dawały wypadki tylko przybliżone. Ta to zapewnie tendencja i ta chęć usymplifikowania stała się zapewnie powodem, że niektóre myśli mniéj się zrozumiałemi dla mnie okazały i dla tego porobiłem nad nimi uwagi. Doświadczenie przekonywa jak trudno jest niekiedy pogodzić krótkość z jasnością, i słusznie napisał starożytny pisarz (b r e v i s e s s e v o l o o b s c u r u s f i o.)

Nasz autor miernictwa powiedzieć można, że z małym wyjątkiem, prawie wszędzie pod tym względem był szczęśliwy, i jeżeli w następnéj edycji wskazane miejsca wyjaśni, potrzebne zmiany porobi, praca jego w zupełności odpowie swemu celowi.

Pierwsza to jest praca w podobnym rodzaju. Przy ulepszaniu gospodarstw w dzisiejszym wieku podobnego rodzaju dzieł potrzebujemy i na przyszłość potrzebować będziemy. Trudności i uszczypliwe docinki nie zrażą od dalszych usiłowań tego, kto znajduje przyjemność w pracy i usłudze publiczności, a czego autor miernictwa na kilku już swoich pracach dowiódł, i my w tem przekonaniu oczekiwać będziemy dzieł zapowiedzianych o b u d o w l a c h w i e j s k i c h i m a c h i n a c h g o s p o d a r s k i c h. Szanowny zaś krytyk który równocześnie z dziełem wystąpił ażeby je ganić, przebaczy, jeżeli broniąc prawdy nie osoby, dałem mu uczuć w zasłużonych od niego wyrazach, że podobnego rodzaju krytyki mile przyjętemi być nie mogą, można wytykać błędy, wskazując jakby te miejsca poprawić należało, ale należy to uczynić w sposobie przekonywającym.

Z. Ob. z Hr.

POLITYKA HANDLOWA ANGLII OD CZASOW WALPOLA

(z Revue des Deux Mondes.)

(Ciąg dalszy.)

System polityczny któremu w owéj epoce ulegała Francja dozwalał także p. Pitt oceniać korzyści jakie oba kraje miały odnieść z traktatu, z otwartością która byłaby bardzo nierozważną, gdyby w parlamencie angielskim trzeba się było wówczas liczyć jak za dni dzisiejszych z opinią publiczną francuzką. »Smiesznem byłoby mniemanie, mówił Pitt, aby Francuzi chcieli zezwolić na ustąpienia bez myśli wzajemnéj korzyści. Traktat ten będzie więc i dla nich zyskowny. Jednakowoż nie waham się stale wyrazić zdanie moje, nawet w obliczu Francji, i chociaż ta sprawa jeszcze nie rozstrzygnięta, mniemam, że lubo korzystny dla Francji, traktat ten korzystniejszym jest jeszcze dla Anglji. Nie trudno wytłomaczyć to twierdzenie.

Francja zyskuje dla win swoich i innych płodów, wielkie targowisko i zamożne; my podobne odnosim korzyści tylko na obszerniejszą skalę. Francja zyskuje targowisko z ośmiu miljonów dusz, my zaś dwadzieścia cztery miljony konsumentów. Francja dla produktów do których zebrania mała liczba rąk się przykłada, które nie ożywiają żeglugi i niewiele przynoszą dochodów rządowi; my dla naszych fabryk, które zatrudniają kilkakroćstotysięcy ludzi, które ze wszystkich części świata sprowadzając surowe materjały potrzebne do wyrobów, powiększają naszą potęgę morską, a które, we wszystkich kombinacjach za każdym stopniem kolejnych przeobrażeń, przynoszą skarbowi znaczne dochody. Francja na traktacie nie zyska w powiększeniu dochodów 100.000 funt. ster., Anglja zaś niezawodnie zarobi dziesięć razy więcéj, czego dowieść nie trudno. Podniesienie ceny pracy w Anglji wynika z excise (opłaty skarbowi) i mówią, że trzy piąte części ceny pracy wchodzą do skarbu. Przeciwnie zaś płody Francji są na niższych szczeblach co do pracy a tém samem mniéj przynoszą skarbowi. Lubo zmniejszone cła, przez traktat oznaczone, tak są wysokie, że Francja nie może nam przesłać za 500.000 funt. szter. wódek, a my zyskamy 100 za 100 na tym artykule. Tak więc lubo traktat może być korzystnym dla Francji, korzyści nasze w porównaniu będą tak wyższe, że bez skrupułu możemy udzielić jéj jakie ulżenia. W umowie zawartéj między krajem rękodzielniczym a krajem uposażonym w płody ziemne, wynika z natury saméj téj ugody, że korzyść istotnie wypada na stronę pierwszego.«

Traktatu niepodobna było atakować zapatrując się z punktu handlowego. Przeciwnicy p. Pitt, dla usprawiedliwienia opozycji, zmuszeni byli odwoływać się gwałtownie do niechęci Anglji przeciw Francji; ta część zupełnie polityczna rozpraw nauczające rzuca światło na ruchliwość sympatji w łonie angielskich stronnictw. Ciekawa rzecz widzieć jak wówczas Fox i Sheridan wyrażali się względem Francji. Hrabia Grey, nieprzewidując zapewne, że był powołanym do zawarcia kiedyś z Francją najściślejszego przymierza, z téj okoliczności miał w izbie niższéj pierwszą swoją mowę, i wystąpienie na scenę polityczną oznaczył najgwałtowniejszemi atakami przeciwko naszemu krajowi. Za to mowa torysów, okazujących się stronnikami przymierza francuzkiego równie jest ciekawą. Wątpić należy czyliby sir Robert Peel, uzyskawszy traktat handlowy z Francją przemawiał do nas łaskawiéj, miléj jak się wyraził Pitt w 1787 roku, tylko na dwa lata przed rewolucją: »Używając wyrazu zazdrość« odpowiadał on p. Fox, p. Burke i p. Grey, głosząc, że Anglja nigdy nie powinna wierzyć Francji. »Cóż ze góż chcecie? radzicież krajowi ślepą i nierozważną zazdrość, dla któréj odrzuci to, co istotnie jest mu użytecznem, albo przyjmie ślepo to co mu szkodę przyniesie? Czyliż potrzeba wiecznéj nieprzyjaźni między Francją i Anglją jest tak dowiedzioną, tak naglącą, że jéj poświęcić mamy wszystkie korzyści handlowe, jakie osiągnąć możemy zostając w dobrych stosunkach z tym narodem? albo czyż spokojne przymierze między dwoma królestwami jest tak szkodliwe, że powiększenie naszego handlu nie jest za to dostatecznem wynadgrodzeniem. Spory Anglji z Francją trwały dosyć długo i oba te ludy znużyły. Patrząc na przeszłe ich postępowanie rzec by można, że jedynym ich celem było wzajemne niszczenie się, ale mam nadzieję, iż zbliża się chwila, w któréj posłuszne wyrokom opatrzności, okażą, że lepiéj były usposobione do przyjaźni wzajemnéj i spokojnych stosunków. Niewacham się zbijać, wołał on gdzie indziéj, często ponawianą myśl, że Francja wiecznie będzie nieprzyjazną Wielkiéj Brytanji. Dziecińswem jest i niedorzecznością utrzymywać, że jeden naród będzie zawsze nieprzyjacielem drugiego. Zdanie to nieopiera się ani na znajomości człowieka, ani na doświadczeniu ludów. Potwarza ono układ politycznych społeczności, i naturze ludzkiéj piekielną przypisuje wadę.«

Traktat 1786 roku zawarty został na lat dwanaście; kiedy go wojna przerwała w 1793, większa część przewidzianych wypadków przez p. Pitt już się urzeczywistniła. W ciągu sześciu lat przez które trwał na swéj mocy, wywóz towarów angielskich przewyższał zawsze o dwa razy wartość wprowadzonych z Francji. Żaden interes produkcyjny nie został poszkodowany; przeciwnie, znakomite fakta, przypominane jeszcze w 1825 przez p. Huskisson, dowiodły o ile współubieganie się z zagranicznemi fabrykami może być korzystnem dla przemysłu angielskiego. I tak naprzykład w rok po zawarciu traktatu wprowadzono do Anglji znaczną ilość cienkich sukien francuzkich; przekładano je nad wyrobione w kraju; modny elegant musiał koniecznie nosić suknie z francuzkiego sukna. Przez dwa lata angielscy rękodzielnicy już nas prześcignęli, a lubo moda jeszcze przepisywała sukna francuzkie dla elegantów, jednakże sukna te wychodziły już tylko z fabryk Wielkiéj Brytanji. Jakież byłyby dla Francji następstwa ekonomiczne i polityczne traktatu Wersalskiego gdyby go nie zapobiegła rewolucja, proszę się tylko zastanowić jak wielkie korzyści wyciągnęłaby z nich Anglja. Gdyby do nagromadzonych kapitałów, tego już tak znacznego żywiołu wyższości przemysłowéj i handlowéj, była jeszcze dołączyła przemożne siły jakie podać jéj miało zastosowanie pary do machin, produkta jéj byłyby zdobyły na targach francuzkich samowładne panowanie. Różnica przez pana Pitt ustanowiona między przemysłowem powołaniem Anglji a powołaniem czysto rolniczem Francji, niebyłaby już samowolnem przypuszczeniem, ale stałaby się nieodwołalną rzeczywistością; wtedy również sprawdziłoby się wyrażenie Pitta, w wielu względach sprawiedliwe, że pomiędzy krajem głównie rolniczym, a krajem przemysłowym korzyść z traktatu handlowego wynikająca zawsze wypaść musi na ten ostatni. Wyższość przemysłowa, handlowa i marynarki, ta wyższość przypadkowa i niepewna która tyle ludów kolejno i czasowo posiadało, a za którą Anglja dziś utrzymuje z coraz nieprzychylniejszemi wypadkami tak trudną i kłopotliwą walkę, byłaby może na zawsze w jéj ręku ustaloną.

Łatwo więc pojmujemy, że wspomnienie traktatu Wersalskiego obudza przykre żale w sercu ekonomistów i mężów stanu angielskich. Po zerwaniu pokoju w 1793 Anglja nie mogła wprawdzie zmierzyć całego ogromu poniesionéj straty. Ruch przemysłowy który ją wkrótce potem uniósł nie nabrał jeszcze wówczas tego olbrzymiego rozwinięcia który późniéj tak jéj trudno utrzymywać przyszło. Dochody państwa nie weszły jeszcze wówczas z przemysłem i handlem w tę solidarność któréj kłopoty dały się tak często i tak dotkliwie uczuć od 1815 roku. Może też Pitt sprawiedliwie przestał mieć nadzieję uzyskania od Francji swobodnie i samodzielnie się rządzącéj przedłużenia ofiary jaką jéj ślepo uczyniła dawna monarchja. Bądź co bądź, na łonie niesłychanéj pomyślności, popęd nadany przez nowe odkrycia fabrykom, umiał odwrócić uwagę Anglji od przykrych losów, jakie jéj przyszłość gotowała. Wojna potężnie się nawet przyłożyła się do utwierdzenia jéj w téj omylnéj spokojności. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 25 Września. — Dowozy angielskiéj pszenicy były dziś bardzo małe, i lubo gorsze przedstawiono gatunki, jednakże ceny podniosły się o jeden szyling wyżéj nad poniedziałkowe. Właściciele zagranicznéj pszenicy także wyższych cen żądali, co spowodowało zatrzymanie pokupu tak że

bardzo mało zawarto kontraktów. Przed podniesieniem się cła we czwartek wprowadzono jeszcze blisko 9000 kwarter. pszenicy za opłatą 15 szylingów. Mąka mało znajduje odbytu, ale trzyma się w cenie. Jęczmienia mało dowieziono, a tak angielski jak zagraniczny nie osobliwy. Owies trzymał się w dawniejszéj cenie. Według nowszych doniesień wiele zakupiono oclonéj pszenicy zagranicznéj na miejscowy użytek piekarzy i młynarzy. Cło od zagranicznéj pszenicy podniosło się do 17 szylingów (13 złp. gr. 15 od korca.)

Londyn 26 Września. — Pogoda, widoki co do sprzętu i handlu zbożem. Wyjąwszy kilka deszczów na początku tygodnia, pogoda w tak opóźnionéj porze roku była nadzwyczajnie piękną i sprzęt ziarna z pola w północnych hrabstwach królestwa bardzo korzystnie został dokonanym. Tylko w Jorkshire jeszcze większa część zboża stoi w polu, a jeszcze daléj na północ spiesznie się zajęto żniwami.

Użalania się na wydatek pszenicy z każdym dniem stają się powszechniejsze, i teraz już prawie jest pewnem, że wydatek w wielu częściach królestwa okaże się niedostatecznym. Udzielamy czytelnikom naszym listę z ilościami zagranicznéj pszenicy która niedawno w rozmaitych nadmorskich miastach została ocloną, gdyż urzędowe ogłoszenie całego wprowadzenia jeszcze nie wyszło.

W Londynie od 24 Sierpnia do 15 Września oclono pszenicy po 14 szylingów (11 złp. gr. 5 od korca) 355,000 kwarterów, późniéj do 22 Września po 15 szyl (12 zł. od korca) 10,000 kwarterów czyli razem do Londynu 365,000 kwarterów pszenicy.

Do Liverpoolu po 14 szyl. 40,000,—Hull 54,000—Newcastle 94,000 — Bristol 10,000 — Gloucester 6,000 — Plymouth 1,100—Leeds 85,000—Glasgow 23,000 kwarterów.

Okazuje się ztąd, że w obecnéj porze oclono pszenicy o czwartą część mniéj jest jak zeszłego roku w tymże czasie, i że trzeba będzie daleko większą ilość przymieszać staréj pszenicy do nowéj która w ogólności bardzo złego jest gatunku (gdy tym czasem z zeszłorocznego sprzętu pszenica tak sucho została zebraną, że za przymieszaniem małéj ilości staréj zdolna była być mieloną), to też zapasy w pierwszéj ręce można uważać za bardzo małe, a ztąd wynika podobieństwo, że wartość dobrych gatunków zeszłorocznego sprzętu, tak angielskiéj jak i zagranicznéj pszenicy musi się znacznie podnieść.

Właściciele tak dalece są o tém przekonani, iż wielu z nich postanowiło nie sprzedawać po teraźniejszéj cenie, i dla tego też mniéj w tym czasie oclono pszenicy pod kluczem jak to zwykle bywa.

Handel zbożem w większéj części głównych targów przybrał mocną postawę, i stara pszenica podniosła się o 2 szyl. Z środkowych i wschodnich hrabstw wiadomości są niekorzystniejsze niżeli z zachodnich i północnych, w których większą część pszenicy sprzątnięto nim ustaliła się pogoda, dla tego też na głównych targach tamecznych ceny są wyższe, a w Birmingham ceny podniosły się o 3 szylingi na kwarterze, i za 62 f. pszenicy płacono 7 szylingów czyli 56 szylingów za kwarter, (44 złp. gr. 24 za korzec) z portu Odessy przywiezionéj, który to gatunek bardzo jest poszukiwany.

Gdańsk 30 Września. — Nasz handel zbożowy jest zupełnie pozbawionym ruchu, gdyż kupcy nie okazują się skłonnemi do płacenia cen żądanych, a przedający mocno się w cenach trzymają, gdyż spodziewają się znacznego podwyższania zakupów, bo nietylko u nas ale prawie wszędzie zbiory nieszczególnie się udały. Mieliśmy już kilka partji świeżego zboża z naszych okolic na targu, z których okazało się, że gatunki tegoroczne daleko są pośledniejsze od zeszłorocznych, a nawet takie jakich już dawno nie widzieliśmy. Przywieziono piękną pszenicę 134 funtową i poślednią, ważącą tylko 110 f., która gorsza jeszcze była od posladu (ausharffel), co pochodzi z mokrego sprzętu. Pszenicy wiele sprowadzono, ale złego gatunku, nie bardzo pięknego koloru, ziarka często jeszcze niedojrzałe, lub stoczone i zepsute, to też wydatek w mące niebędzie zadowalający. Żyto co do gatunku o trzecią część mniéj wydawać będzie jak zazwyczaj, gdyż wiele go stęchło, jednakowoż dosyć dobrze odchodzi. Jęczmienia znaczną ilość dostawiono przez Mołdawę, lecz okazuje się, że i tam na dobre gatunki nie można liczyć: ziarno jest małe, powiększéj części czcze i puste. Groch wcale się nieudał. Owies dosyć dobrze wydaje i pewno korzystne przedstawi dla spekulantów nadzieje. Tego tygodnia wystawiono na sprzedaż 1409 łasztów pszenicy, 335 łasztów żyta, 10 łasztów jęczmienia. Ceny mało co się podniosły.

TAXA CHLEBA i MIĘSA NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1843 roku.

Bułka mątowa za groszy 3 ważyć ma łutów 9. Strucla mątowa za gr 6 łutów 18; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 13; Strucla z takiejże mąky za gr. 6 funt 1 łutów 7. Bochenek chleba pytlowego za gr. 5 funt 1 łutów 17; Bochenek chleba za gr. 10 funtów 3 łutów 2; Bochenek chleba za gr. 20 funtów 6 łutów 4.—Mięsa wołowego funt płacić się ma gr. 11; krowiego lub z bukatów gro. 10; pieczeń polędwicy zł. 3 gr. 20. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 12; schabu funt gr. 10. Słoniny świeżéj funt gr. 20; słoniny suszonej czyli wędzonéj funt gr. 27. Funt pieczeni cielęcéj z zadniéj części z nerą po włącznie pierwsze żebro gr. 13; funt mięsa cielęcego gr. 11. Baraniny funt gr. 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Października 1843.		żądają R. s.	k.	dają R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	92	1	—	—
Gdańsk 100 talarów . . .	2 M. .	91	80	91	85
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	138	15	137	85
Londyn fun. sterlin. . . .	3 M. .	6	32	—	—
Lipsk 100 talarów . . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	100	—	99	50
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	—	100	—
Paryż 300 franków . . .	2 M. .	74	40	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich . .	2 M. .	96	60	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	91	95	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	5	15
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*) .		—	—	—	—
ditto ditto nowe . . .		14	68	14	64
Obligi skarbowe na zł. 1000 . .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500 . .		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 17 1/3.